

SCENA POLSKA



TĚŠÍNSKÉ DIVADLO

CZESKI CIESZYN

ČESKÁ SCÉNA • SCENA POLSKA • SCENA BAJKA



GABRIELA ZAPOLSKA
ICH CZWORO

Ja jestem ludzka dusza! Z prochu, co na pozór milczy martwy, powstaje.
Z prochu tysiąca ciał. W głębinach ziemi... Gdy ludzka dłoń sięgnie
i wydziera mnie na światło – wołam pomocy. Bo nie chcę, by ze mnie
szły strzępy ku ludzkiej ucieście i woli. Ci, którzy są tam, nie są wcale
źli. Zabawni będą czasem, zwłaszcza ten, który, gdy zechce swoje czyny
naginać do ich czynów – głupszy będzie od głupoty wszystkich.
Zabawni będą czasem – a przecież to moja krew. Mój ból!
Drobiazg niszczonych szlachetnych myśli, cierpienie dziecięcych serc.
I najstraszniejszy ból – to wasz śmiech... wasz śmiech.

(fragment Prologu „Ich czworo”)



gabriela zapolska

ich czworo

tragedia ludzi głupich

dyrektor teatru cieszyńskiego **karol suszka**

zastępca dyrektora d.s. ekonomicznych **iris heclová**

kierownik artystyczny sceny polskiej **bogdan kokotek**

kierownik literacki sceny polskiej **joanna wania**

reżyseria i opracowanie muzyczne **katarzyna deszcz**

scenografia **andrzej sadowski**

asystent reżysera **małgorzata pikus**

spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym ministerstwa kultury rc
oraz miasta czeski cieszyn

63. sezon sceny polskiej td

premiera 10 maja 2014 r.

obsada:

mąż **dariusz waraksa**

żona **małgorzata pikus**

dziecko **halina paseková**

kochanek **tomasz kłaptocz**

wdowa **lidia chrzanówna**

szwaczka **joanna gruszka**

sługa **barbara szotek-stonawski**

dorożkarz **mariusz osmelak**

inspicjent, sufler **iwona bajger**

gabriela zapolska



Portret Gabrieli Zapolskiej Juliana Fałata (1898)

Urodziła się w roku 1860 na Wołyniu, w pałacu magnackim w Kiwircach, pod Łuckiem. (Dopiero w 1960 roku ustalono prawdziwą datę i miejsce urodzenia Gabrieli Korwin-Piotrowskiej: 30 marca 1857 w Podhajcach – przyp.red.) Ojciec, Wincenty Korwin Piotrowski, oprócz Kiwirc, posiadał jeszcze Podhajce, utrzymywał mieszkania w Warszawie i we Lwowie, gdzie Gabriela pod opieką matki, primabaleriny, Józefy Karskiej, uzupełniała swe domowe wykształcenie na pensji pani Horoszkiewiczowej. W osiemnastym roku życia Gabriela wyszła za mąż za ziemianina i oficera gwardii carskiej, Konstantego Śnieżko-Błockiego. Małżeństwo nie było szczęśliwe. W roku 1881 Zapolska zerwała w własnym środowisku. Opuściła dom i wstąpiła do teatru krakowskiego jako aktorka. Niebawem związała się ze znanym wówczas literatem,

Marianem Gawalewiczem. I ten związek nie okazał się szczęśliwy i zakończył się tragedią; opuszczona przez kochankę wydała Zapolska na świat córkę, która niebawem zmarła.

Plon młodości Zapolskiej – to zrujnowane szczęście osobiste i zerwany związek ze środowiskiem, które ją wydało, niepewne jutro i widmo nędzy. Ciężka też była droga, jaką obrała. Wiele upokorzeń i biedy musiała znieść jako początkująca aktorka trup teatralnych. Zapewne te surowe doświadczenia zabarwiły od początku pisarstwo Zapolskiej (inny jej pseudonim to Józef Maskoff) elementami grozy, krytyki i buntu.

Jako aktorka nie osiągnęła Zapolska większych sukcesów. W roku 1889 wyjechała do Paryża. Grała w teatrzykach bulwarowych, a później związała się ze słynnym teatrem naturalistycznym Antoine'a (Théâtre Libre). Ale i tu – mimo początkowego powodzenia – nie zyskała sławy. Wróciła więc do ojczyzny, aby znów spróbować szczęścia na scenie ojczystej.

Zapolska długo nie mogła się rozstać z czynnym uczestnictwem w życiu teatralnym. Przez kilka lat pisywała recenzje i felietony teatralne. W roku 1902 założyła wraz z mężem (malarzem Stanisławem Janowskim, za którego wyszła w roku 1900) własną szkołę teatralną; szkoła nie miała jednak długiego życia. W 1907 r. Zapolska prowadziła objazdową grupę teatralną, która odwiedzała różne miasta w Galicji.

Ale nie działalność aktorska ani też prowadzenie własnej szkoły i trupy teatralnej stały się fundamentem sławy i znaczenia Zapolskiej w dziejach kultury polskiej. W tradycji kulturalnej żyje ona przede wszystkim jako pisarka. Uparta walka Zapolskiej o miejsce w teatrze wiązała się od początku z intensywną pracą literacką. Świadczy o tym długi szereg powieści i nowel, z których wymieniamy

najważniejsze: Kaśka Kariatyda (1888), Przedpiekle (1889), Menażeria ludzka (1893), Janka (1895), Zaszumi las (1899), Rajski ptak (1906), Córka Tuśki (1907), O czym się nie mówi (1909), Kobieta bez skazy (1913). Zapolska – powieściopisarka pozostaje jednak w cieniu wielkich prozaików jej czasów, jak Żeromski, Reymont, Berent i inni. Gwiazda jej świeci natomiast blaskiem pierwszorzędnym, gdy wymieniamy sztuki teatralne, których tytuły tak często wracają w dziejach polskiego teatru; przypomnijmy znów tylko najgłośniejsze. Żabusia (1896), Moralność pani Dulskiej (1907), Skiz (1909), Ich czworo (1912), Panna Maliczewska (1912).

Zapolska zmarła 17 grudnia 1921 roku we Lwowie. Do końca pozostała skłócona ze światem. Nękana grozą ślepoty i widmem starości nie chciała pokazywać swej zniszczonej twarzy ludziom. Przeżywała ostatnie lata w zaciemnionym pokoju.

Posądenie lekarza o otrucie pisarki, kłótnia i proces o spadek po niej, dyskusje na temat miejsca na cmentarzu – to jakby dalszy ciąg „Menażerii ludzkiej”, jaką napisała Zapolska na początku swej drogi twórczej, demaskując z pasją obłudę i okrucieństwo ludzi.

*(fragmenty książki „Teatr Zapolskiej”
Jana Zygmunta Jakubowskiego,
Warszawa 1965)*



krytycy o sztukach zapolskiej

„Ich czworo” Zapolskiej jest jedną ze sztuk, po których opuszcza się teatr z uczuciem pokrzepienia na duchu. Nie iżby treść była tak szczególnie budująca, ale dlatego, że przyjemność sprawia widzieć polską komedię, tak doskonale – poza całym talentem – tak porządnie zrobioną i napisaną. Wstyd powiedzieć, ale ze wszystkich naszych współczesnych komediopisarzy ta baba ma może najbardziej męski chwyt; największą zdolność spojrzenia, najdalej posuniętą ekonomię scenicznego wyrazu i gestu. Od początku do końca, każde słowo jest potrzebne, każde jest na swoim miejscu, każde niesie; nie licząc tych – a jest ich bez liku – które iskrzą się samorodnym nieodpartym dowcipem. Pisząc o „Ich czworo” po raz trzeci w ciągu mego zawodu recenzenta i tym razem nie mam już wątpliwości: to jest sztuka „klasyczna”, ze wszystkich sztuk Zapolskiej może ta jedna.

(Tadeusz Boy-Żeleński,
Flirt z Melpomeną, 1924)

Nikt może lepiej z autorów polskich nie umie trafić do upodobań widowni, w której autorka ma najsilniejszego sprzymierzeńca.

(A. Wysocki, *Gazeta Lwowska*, 1907)

Atmosferę naszego życia teatralnego po r. 1865 dopiero Zapolska doprowadziła do stanu wrzenia.

(Z. Raszewski, *Wstęp do G. Zapolska: Dramaty*)

W ogień z taką literaturą! Do szpitala z takimi autorkami.

(*Dziennik dla Wszystkich*, 1883)

zapolska o „ich czworo”

„Ich czworo” to moja ulubiona sztuka. W „Ich czworgu” chciałam właśnie dać syntezę ludzkiej, przeciętnej głupoty, z którą zmuszeni jesteśmy żyć i spotykać się na każdym kroku. Zarzucano mi, że właściwie tragicznym losem jest tu los dziecka. Nie wiem, jak kto się na tragiczność życia zapatruje. Mnie się zdaje, że gdy kobieta zostaje kokotką, a mężczyzna hochsztaplerem, to jest to już wielka tragedia. Gdy do domu wdziera się utrzymanka i ona obejmuje rząd nad człowiekiem słabym i cichym, to także tragedia, choć nie ma ani brauninga ani trupów. Miałam do czynienia z całym oceanem i kazano mi go zamknąć w szklance wody. Ocean to ludzka codzienna głupota, szklanka wody to scena.

(*Tygodnik Ilustrowany*, 1907)



joanna gruszka
dariusz waraksa



dariusz waraksa
mariusz osmelak
halina paseková



lidia chrzanówna
tomasz kłaptocz
małgorzata pikus



barbara szotek-stonawski
halina paseková
tomasz kłaptocz
małgorzata pikus



Z listów i publicystyki Zapolskiej

Wksiążce można przeprowadzić analizę rozwoju uczucia, na scenie nigdy. Należy więc od razu wprowadzić widza w pełny dramat i przedstawić już osoby działające w rozwoju uczuć, a wtedy widz nie będzie sceptycznym okiem zapatrywał się na rozwój sztuki, a przyjmie fakt i będzie śledził tylko akcję bez żadnej ubocznej krytyki.

Ludzie! oto jest słowo, wielkie słowo, które sprawia dużo, bardzo dużo złego.

Serce człowieka wychować trzeba tak, jak wychowuje się jego umysł i jego ciało.

Życie nasze jest samo przez się diabelnie skomplikowaną awanturą. A że żyć musimy, a więc chodzi o to, aby truć się i dręczyć już tylko komplikacjami powstałymi z natury rzeczy, a nie powiększać dobrowolnie tych farsowo-tragicznych dodatków, koniecznych dla naszej egzystencji.

Piszę dla ludzi normalnych, a przede wszystkim mających tak zdrowo ugruntowane pojęcie życiowe, iż żaden zbiór sylab, brzmiących tak lub owak, nie wyprowadzi ich na szalone pola przypuszczeń i domyślników. Piszę od lat tyłu zawsze w jednym i tym samym kierunku, pomimo iż nie ma chyba pisarza na świecie, na którego by nie rzucano się z taką zajadłością jak na mnie. Walczyłam i walczę zawsze z fałszywą moralnością, z obłudą zgniłą i szkodliwą.

Umierajmy ładnie i nawet po śmierci bądźmy ładną legendą.

Ja znenawidziałam kraj mój i ludzi w nim żyjących. Nie ziemię, nie niebo nasze, ale ich – tych śmiesznych, głupich, bezczelnych, z oczyma wyblakłymi od rozpusty mężczyzn, te kobiety-literatki, gęsi pretensjonalne, poważne jak chińskie pagody, a w głębi duszy kryjące bezwstyd i histeryczne wybryki. I chciałabym od nich uciec do obcych, gdzie inaczej pracę cenią.

zapolska fenomenalnie portretuje bohaterów

katarzyna deszcz – reżyser „ich czworo”



Sztuka Zapolskiej powstała na początku XX wieku, ale nadal jest aktualna, ponieważ...

... uczucia ludzkie i emocje się nie zmieniają. Mogą mieć inną otoczkę, inne meble, inne okoliczności społeczno-polityczne, natomiast miłość, zdrada, gorycz, żal, traumy z dzieciństwa były takie same sto i pewnie dwieście czy trzysta lat temu. Tekst Zapolskiej opowiada o klasycznym układzie: małżeństwo któremu się nie układa, oboje są sobą rozczarowani, żona znajduje sobie

kochanka, a osobą najbardziej cierpiącą w tym związku jest dziecko. Język się trochę zestarzał, dziś mówimy inaczej, nie jeździ się teraz dorożkami tylko samochodami, nie zostawia się liścików, tylko pisze maile, są to jednak tylko formy zachowań. Dotkliwość i intensywność uczuć się nie zmieniła. Ludzie tak samo cierpieli, kochali, zdradzali zawsze. Zapolska fenomenalnie portretuje ludzi, potrafi pokazać, skąd się biorą frustracje, żal, jak strasznie jesteśmy bezkrytyczni w stosunku do siebie. Często oczekujemy, żeby świat się zmienił, a ignorujemy potrzeby innych. Jeżeli ktoś uważa, że ten tekst nie jest wart zrobienia, bo jest stary, to jest po prostu głupi. Nie ma ważniejszych rzeczy do penetracji przez sztukę jak ludzkie emocje, uczucia, traumy. Autorka jest w tym genialna.

„Ich czworo” jest tekstem nie tylko śmiesznym...

Zwracam uwagę na podtytuł – tragedia ludzi głupich. Bardzo lubimy się śmiać z innych myśląc, że oni są głupi, a w każdym razie głupszy od nas. Jeżeli patrzemy na czyjeś absurdalne zachowanie, to nas to śmieszy, ale nie zmienia to faktu, że ten ktoś akurat strasznie cierpi. Humor Zapolskiej nie jest oparty na jakimś tanim dowcipie, tylko na wnikliwej obserwacji ludzkich zachowań. Ta sztuka zaskakuje mnie ciągle, na każdej próbie znajduję nowe znaczenia. To nie jest tylko obyczajowa, mieszczańska historyjka z początku XX wieku, ale gorzki, ciągle aktualny portret rodzinny.



dariusz waraksa
halina paseková

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO ČESKÝ TĚŠÍN, příspěvková organizace, zřizovatel moravskoslezský kraj, ostravska 67 • 737 35 czeski cieszyn • tel.: +420 558 74 60 22-23 • fax: 558 71 33 72 • INFO@TDIVADLO.CZ • WWW.TDIVADLO.CZ • kierownik działu organizacji widowni DAGMAR PAVLÍKOVÁ kierownicy pracowni: elektryczno-akustycznej VLADIMÍR RYBÁŘ ślusarsko-modelarskiej KRISTINA LIBOSKOVÁ krawieckiej HELENA PROKOPOVÁ perukarskiej JARMILA DRŽÍKOVÁ rekwizytorskiej JÓZEF KUREK kierownik techniczny ROMAN SEKULA brygadier sceny MARIAN MANDRYSZ światło, wideoprojektcja MARTIN KOZOK, MARTIN WALENTA dźwięk ROMAN MAJCHRZYK, MICHAL MALINIAK fryzjerka KAMILA KUMPANOVÁ garderobiana IVANA KOLONDROVÁ rekwizyty SILVIE URBANIECOVÁ montażyści dekoracji JOZEF BŘINEK, LUMÍR SLÍVA, DAVID CIENCIALA • redakcja JOANNA WANIA • zdjęcia KARIN DZIADKOVÁ • opracowanie graficzne i skład MARIAN SIEDLACZEK • druk PROPRINT, s.r.o. český těšín

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Do każdej polskiej rodziny.
informacje, publicystyka,
ogłoszenia, sport

tel. 558 731 766

sekretariat@glosludu.cz

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA

Danuta Wirth

ul. Czapka 7 ~ 737 01 Czeski Cieszyn

Godziny otwarcia:

Po-Pt 9.00-12.00 13.00-17.00

w soboty księgarnia nieczynna

tel.: +420 776 390 704

ksiegarnia@polonica.cz

*Sponsorem kwiatów jest
Kwiaciarnia Leknin
Markéta Rosenbergová*

65 lat ZWROT

Miesięcznik Polaków w Republice Czeskiej



INFORMACJE Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHACH

ROZMOWY, REPORTAŻE, WYDARZENIA,
RELACJE Z IMPREZ, RECENZJE, OPINIE

www.zwrot.cz

Wydawca: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC

www.OX.PL

portal śląska cieszyńskiego



tomasz kłaptocz
lidia chrzanówna

